

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek (Katedra) Nr. 1. Telefon Nr. 63.

NOWY GWAŁT SOWIECKI nad sprawiedliwością Wyrok śmierci na obywatela polskiego w Kijowie

RYGA 1.7. — Tel. wł. — Jeszcze nie przebrzmiały echa wyroku śmierci wydanego przez sowieckich zbirów na konsula Łaszewicza, gdy oto znów z Kijowa przychodzi wiadomość o nowym gwałcie bolszewickim.

Odbił się tam proces przeciwko polskiemu obywatelowi Wesolowskiemu, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Polski. Wesolowskiemu nie udowodniono winy, a jednak zapadł wyrok śmierci przez rozstrzelanie.

Wraz z Wesolowskim aresztowano jego narzeczoną p. Terlecką, jako rzekoma współpoliczkę.

Wszystkie oskarżenia co do niej rozwiały się w czasie procesu.

Wówczas słynny prowokator Skarbek, który występował jako główny świadek - oskarżyciel zadał pytanie oskarżonej:

Pieszo naokoło świata



Holender p. Andre Driessen, robi podróż pieszo naokoło świata, która rozpoczęła się w roku 1923 z Holandji i ma trwać 9 lat. Dzielny piechur przeszedł już 21.000 km. z Holandji przez Belgję, Luksemburg, Francję, Korycję, Sardinie, Włochy, Szwajcarię, Liechtenstein, Niemcy, Austrię i Czechosłowację, a obecnie jest w Warszawie. Z Warszawy udaje się do Rosji i dalej do Azji.

Podróż swą odbywa p. Driessen w towarzystwie żony.

Adwokat -- bandyta

LONDYN 1.7. — Tel. wł. — Skazany tu został na 4 lata ciężkiego więzienia 75-letni ceniony adwokat, wybitny specjalista w

sprawach karnych Sharman, który należał do bandy, urządzającej napady na pocztę.

GIEŁDA

WARSZAWA 1. VII. NOTOWANIA POLUDNIOWE

Akcje i listy nader słabe. Papiery państw. utrzymane. Z walut przed giełdą Mediolan b. słaby.

Banknoty Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.20%.

Metale

Rubel złoty 2.65 i pół, dolar złoty 5.20 Funt angi. złoty 25.40, Dolar srebrny 4.00, Rubel srebrny 1.91, Srebrny bilon rosyjski 0.90.

Dewizy

Belgia (za 100) 23.40, Holandia (za 100) 20.00, Londyn (za 1) 25.33, Paryż (za 100) 23.00, Praga (za 100) 15.44

Szwajcaria (za 100) 101.17, Wiedeń (za 100) 73.27, Włochy (za 100) 18.00.

71 RYCH. 1.7. Zamknięcie: Paryż 27.70, Londyn 25.04, Nowy Jork 15.52, B. 23.00, Włochy 17.02, Hiszpania 71.00, Holandia 20.00, Berlin 122.6, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138.25, Oslo 92.25, Kopenhaga 104.00, Szwajc. 3.72, Praga 15.25, Warszawa 99.12, Budapeszt 17.25, Ateny 8.75, Turcja 2.81, Bukareszt 2.10, Helsinki 13.00, Buenos Aires 207.50, Tendencja słaba.

Papier lokacyjny

5 proc. poz. konwers. 46.00, 8 proc. Poz. Złota 71.00, 10 proc. poz. kolejowa 90.00, 6 proc. Poz. dol. 64%, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie rb. przedw. 21.00, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915, 16 r. 11.80, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 15.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 18.75.

Akcje

B. Dyskontowy 5.45, B. Handlowy 4.60, B. dla Handl. i Przem. 0.50, B. Przem. we Lwowie 0.26, B. Zachodni 1.50, B. Zw. Sp. Zar. 7.50, Puls 0.42, Sila i Światło 0.24, Chodorów 2.95, Czersk 0.35, Czerwone 1.45, Góslawice 1.80, Warsz. Cukier 2.25, Węgiel 1.45, Nobel 1.65, Cegielski 0.33, Lipop 0.50, Modrzejew 2.75, Norblin 0.75, Ostrowieckie 4.60, Parow. zy 0.45, Rudzi 1.14, Starachowice 1.55, Zawiercie 9.45, Żyrardów 7.20, Borkowski 1.10, Jablonski 0.19, Haberbusch 5.90, Spirytus 2.18.

Cóż więcej franków dostajemy za złoty

PARYŻ 30.6 Za 100 zł. — 430 franków.

Sowieckie nahałe wyganiają polaków z Białorusi

Ohydne orgie czerwonego złoactwa

Dekret rządu sowieckiego, nakazujący

wysiedlanie polaków

z Białorusi, został wprowadzony w życie.

Dziś wyruszył w głąb Białorusi pierwszy transport wysiedleńców.

Mińsk był widowiskiem strasznych scen.

Bolszewicy przeprowadzali osobiście rewizję wszystkich wyjeżdżających. Rewizja ta odbywała się w skandaliczny sposób.

Sowieccy zoldacy rozbierali kobiety do naga i znęcali się w ohydny sposób.

Jeden z wysiedleńców został zastrelony w oczach wszystkich z tego, że stanął w obronie swej 15-letniej siostry, nad którą pastwili się „krasnoarmiejcy”.

KŁĘSKA POWODZI RUNĘŁA NA POLSKĘ

ZBIORY ZNISZCZONE, TORY KOLEJOWE PODMYTE, MOSTY ZERWANE

Premier Grabski radzi z Sejmem nad akcją ratunkową

Wezbrane fale Wisły idą na Warszawę Rząd i Sejm w walce z klęską powodzi

W niedzielę dn. 3 lipca oczekiwana powódź

Znów groźba wielkiej klęski zawisła nad Polską.

Kilkodniowe ulewę podniosły poziom wszystkich rzek — wody wystąpiły z brzegów i wylały na pola.

Groźne wieści nadchodzą z górnego biegu Wisły. Wezbrane fale idą na Warszawę.

poziom rzeki podnosi się z godziną na godzinę i według obliczeń, w niedzielę dnia 3 lipca oczekiwać należy

wylewu Wisły w granicach stolicy.

W niektórych miejscowościach

Wylew Sanu i Dunajca

Elektrownie Przemysła i N. Sączu pod wodą

PRZEMYŚL 1.7. Klęska powodzi objęła cały powiat, wyrządzając znaczne szkody. Woda zalała elektrownię w Przemysku tak, że miasto pozbawione jest światła.

W Sanoku woda na Sanie podniosła się o 5 m. 10 cm. ponad poziom normalny. Tor kolejowy między Zagórzem i Sanokiem na przestrzeni 12 km. został zalany. Woda zniszczyła boisko sportowe 2-go pułku strzelców podhalańskich.

NOWY SĄCZ 1.7. Dunajec wzbiera w dalszym ciągu, zalewając coraz większe przestrzenie. Z powodu zalania gościńca, ruch kołowy na drogach ze Słotwiny do Brzeska, z Nowego Sączu do Krynicy, oraz ze Starego Sączu do Szczawnicy został przerwany. Pod Limanową poziom wody nad gościńcem wynosi 1 i pół mtr. Most pod Krośnienką zalany, duży kratowy most pod Szczawnicą zagrożony. Woda zalała elektrownie miejską w Nowym Sączu.

Tragiczne położenie w Małopolsce wschodniej

Wstrząsająca katastrofa na Podkarpaciu

Otrzymał dalsze wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez powódź w województwach wschodniej Małopolski, brzmia wprost tragicznie.

W powiecie Drohobyczem wzbierająca Tyśmienica zalała trzy wsie.

Zagrożony jest Borysław, gdzie właściciele szybów zorganizowali akcję obronną. W powiecie stryjskim wylała Świca, zalewając pola i niszcząc tegoroczne plony. W powiecie dolinańskim woda zalała 40 domów w miejscowości Proszniów, a w miasteczku Rożniatów 100 domów.

Zupełnie woda zalane i uszkodzone są tory kolejowe na linii Stryj — Sambor, Dolina — Wygod, ruch kolejowy na tych liniach wstrzymany.

W Skolemie i okolicy, rzeka Stryj zerwała trzy mosty.

Stanisławów należy do miejscowości, które najbardziej ucierpiały. Bystrzyca na przedmieściach Knihinin zalała 150 domów. Na przestrzeni Stryj — Stanisławów, wylew poczynił straszne szkody. Połączenie kolejowe przerwane. Pasażerowie na łodziach przeprawiali się przez Świcę i dopiero w Bolechowie wsiadają do pociągów.

Niżej położone części Chyrowa zalane. Naogół sytuacja jest bardzo groźna.

Kraków, 1.7. Wczoraj wieczorem wystąpiła nagle z brzegów Wilga, wody jej wraz z wzburzoną falą Wisły, która na tym odcinku zatrasowała silnym pędem ujście Wilgi — rozlały się szeroko po okolicznych polach i drogach.

Ulica Barska, arteria łącząca Powiśle Krakowskie z Podgórzem, stanęła momentalnie pod wodą. Fale przewalały się po gościńcu, zalewając po drodze ogrody i uprawne pola. Woda wlewała się do sieni i domów wypłaszając na strychy i dachy przerażonych mieszkańców.

Pomoc ludności niosą saperary, straż ogniowa i oddziały policji.

Przedmieścia: Groble (koło Zamku nad Wisłą), Ludwinów, Zwierzyniec oraz Zakrzówek znajdują się już pod wodą. Ludność została ewakuowana. Wypadków nieszczęśliwych nie było.

Dziś o godzinie 9 m. 30 rano poziom wody wynosił w Krakowie +3.66 mtr. Kulminacja spodziewana jest dzisiaj w nocy.

Murzowie i bekowie wygnani z Persji

LONDYN 1.7 W Persji skasowano wszystkie tytuły szlacheckie.

Krwawa likwidacja powstania kurdów 47 straconych

KONSTANTYNOPOL 1.7. — straceni przez powieszenie 47. Tel. wł. — Dziś o godz. 2-iej po uczestników powstania kurdów południu dokonano tu egzekucji

Katastrofa kolejowa

9 zabitych i 37 ciężko rannych

MOSKWA 1.7. — Tel. wł. — się pod Moskwą, 9 osób zostało zabitych i 37 ciężko rannych.

Trzęsienie ziemi w Ameryce

Zniszczenie w Santa Barbara

NOWY JORK 1.7. Panika o Trzęsienie ziemi w Santa Barbara pod Los Angeles wyzwało olbrzymie straty. Miasto tonie w ciemnościach z powodu uszkodzenia gazowni i elektrowni. Nadto popękały zbiorniki z naftą, która zalewa ulice.

Wiele domów zostało zburzonych. Pod gruzami jednego z większych hotelów znalazło się 320 osób. Ocaleni mieszkańcy w pośpiechu uciekają z miasta.

W czasie trzęsienia ziemi znajdowało się w Santa Barbara 100 artystów filmowych, których los nie jest znany. W okolicy objętej trzęsieniem ziemi znajduje się również słynne miasto kinematograficzne, Hollywood, z którego brak wieści.

SANTA BARBARA 1.7. Dziś rano nastąpiło nowe silne wstrząśnienie podziemne. Straty materialne oceniane są na 20 milionów dolarów.

Liczba ofiar jeszcze nieustalona

LONDYN 1.7. Liczba ofiar trzęsienia ziemi w Santa Barbara nie została jeszcze dokładnie określona, przewyższa ona jednak 300 osób. Około 1000 osób dostało się do przemieszania zmysłów. Ze starożytności zostały tylko gruzy.

W sąsiednich stanach — panika

NOWY JORK 1.7. — Tel. wł. — garnęła stany: Nevada, Montana, Idaho i Wyoming. Ognisko trzęsienia ziemi, trwającego już z przerwami dwa dni, znajduje się przypuszczalnie w okolicy Rocky Mountain.

Kogo uszczęśliwiła dolarówka?

WARSZAWA 1. VII.

Dziś o godz. 11-iej rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się ciągnięcie premijowej pożyczki dolarowej t. zw. „dolarówki”.

Główna wygrana 40.000 dolarów padła na numer 218642

8.000 dolarów:

Nr. 545576.

Nr. 820679.

3.000 dolarów

Nr. 595373

Nr. 909257.

1.000 dolarów:

Nr. Nr.: 725616, 736983, 015408

307823, 728980, 118654, 514895,

791810, 089131, 741472.

Po 100 dolarów Nr. Nr.:

871575, 574828, 054541, 247608;

404151, 361477, 118425, 823861, 588405;

419750, 937578, 542579, 100382, 511456;

597133, 807418, 388054, 004358, 265327;

542268, 402678, 779470, 128051, 436827;

544778, 976005, 913655, 377470, 853338;

594400.

Z pośród 67 projektów

NAGRODZONY MODEL POMNIKA SZOPENA

w Warszawie



Dzieło Wacława Szymanowskiego

HIOBOWE WIESCI

Wylewy rzek w Małopolsce zachodniej

KRAKÓW, 30.6. Ulewne deszcze i powódź objęły część województwa śląskiego i krakowskiego na zachodzie, na wschodzie zaś województwo stanisławowskie.

Katastrofa powodzi grozi Krakowowi. Miasto jest w dużej mierze zalane, pociągów przeciwko temu rodzaju klęsce.

Rzeki Soła i Skawa wystąpiły z brzoze. Miasto Oświęcim jest zagrożone. Dunajec wraz z dopływami wzbiera gwałtownie. Miejscowości położone w dolinie Dunajca

bardzo uciążliwie. Przedmieścia Nowego Sącza są pod wodą.

Stan wody na Wiśle pod Oświęcimelem wynosi 5 i pół metra ponad poziom normalny. Woda zalała już ulice miasta. Komunikacja jest przerwana.

Punkt kulminacyjny stanu wody, o ile deszcze w górach nie przestaną padać, nastąpi dla Krakowa dziś w nocy.

W obawie katastrofy komitet powodzi zarządził szereg przygotowań do akcji ratunkowej. Oddziały saperów z pontonami odjechały do zagrożonych miejscowości.

Wskutek powodzi przerwana została komunikacja kolejowa między Skawiną a Zatorzem. Most kolejowy pod Wadowicami jest podmyty. Komunikacja jest przerwana.

Z ostatnich doniesień wynika, że w powiecie bocheńskim znajduje się

10 gmin pod wodą.

Tor kolejowy na linii Podtęże — Kraków jest podmyty. Komunikacja pomiędzy Podtężem i Niepołomicami jest przerwana. Ujście Solne jest pod wodą.

Groźny wylew z roku 1903 wyrządził w Małopolsce w płodach rolniczych szkody w wysokości

21 milionów koron.

Do takiego stanu strat prowadzą

obecne wylewy w górnym biegu Wisły.

KRAKÓW, 30.6. Z powodu podczyta torów kolejowych władze kolejowe zarządziły

szereg ograniczeń

w ruchu pociągów na szlakach w Małopolsce zachodniej.

Co min. Skrzyński powiedział

przed swym wyjazdem do Ameryki

o Radzie Ligi Narodów i stosunku do Sowietów

WARSZAWA 1. VII.

Wywiad z ministrem Skrzyńskim na temat horyzontów politycznych Polski, zamieszczony we wczorajszym naszym piśmie, uzupełnić należy poglądem naszego ministra na

sprawy wyboru Polski do Rady Ligi Narodów.

Sprawa wyborów do Rady uzależniona jest w dużej mierze od tego, czy Niemcy wejdą do Ligi. W tym wypadku będą przeprowadzone wybory, od których zależy również ewentualny wybór Polski. Możliwe jest jednak, że w tym roku wybory nie będą dokonane.

— Gdyby jednak wybory zostały dokonane — zapytuje — to czy Polska może liczyć na miejsce opróżnione po śmierci przedstawiciela Szwecji, Brantinga?

Na to p. minister wyjaśnia, że mandat, jaki piastował Branting, nie należał wyłącznie do Szwecji, lecz raczej do bloku państw neutralnych północno-europejskich. Rada dba o to, aby ta grupa terytorialna była stale w Radzie reprezentowana. Rzeczej należałoby się liczyć z ewentualnym wyborem Polski na miejsce innego państwa. Dodajmy: zachodnio-europejskiego. Ostatni punkt naszej rozmowy

Powódź na Śląsku

KATOWICE, 30.6. Wiele i jej dopływów na Śląsku olśnie rzekami. W górnym biegu Wisły zawieszony jest most w miejscowości Włostowa na Śląsku Cieszyńskim. Kopalnia „Silesia” w Cichociarach, jak również tor kolejowy w tej miejscowości były poważnie zagrożone. Komunikacja między G. Śląskiem a Cieszyńskiem przerwana. Woda w Włostowej Włostowa G.

Śląsku podnosi się ciągle i grozi przerwaniem wału ochronnego. (PAT.).

BIELSK, 30.6. Wystąpiła z brzoze rzeka Białka, zalającą szereg wsi i wyrządzającą wielkie szkody. Przybył do Działoszki oddział saperów z Krakowa, który przystąpił do akcji ratunkowej.

Od własnego korespondenta

dotyczył obecnego układu stosunków między Polską a Sowietami. Uprawiamy — mówił p. Skrzyński — politykę pokojową nie dla frazesu i deklamacji. Staramy się, aby obustronnie nie dopuszczać do żadnych zaostreżeń, aby oprócz stosunków wzajemnie na gruncie rzeczywistości. Naszym dążeniem jest prawdziwa konsolidacja Europy.

Dlatego szukamy w stosunkach z Sowietami rzeczowych metod postępowania, dążąc do usunięcia pobudek psychologicznych, mogących wpłynąć niewłaściwie na układ stosunków. Idziemy w tym kierunku w nadziei, że obraliśmy właściwy system polityki pokojowej, zastosowanej do odrębnych warunków, jakie różnią pod względem ustroju i poglądów Sowiety od innych krajów. M. W.

P. min. Skrzyński

W drodze za ocean — zatrzyma się w Paryżu

WARSZAWA 1. VII.

Dziś udaje się minister spraw zagranicznych, dr. Aleksander Skrzyński, do Paryża, skąd po kilkudniowym pobycie wyjeżdża z portu w Hawrze do Stanów Zjednoczonych.

P. ministrowi towarzyszą do Paryża i Ameryki radca Mühlstein i sekretarz osobisty p. Czaykowski.

Poprzednio udali się do Stanów Zjednoczonych, aby towarzyszyć p. Skrzyńskiemu w jego objazdach: były charge d'affaires w Waszyngtonie, p. Kwapiszewski i b. radca poselstwa w Londynie p. Ciechanowski. W Paryżu odbędzie min. Skrzyński z francuskimi metrami stanu szereg narad w bieżących sprawach polityki zagranicznej.

KRWAWA WALKA POLICJI Z BANDYTAMI

Pod gradem kul legli słynni zbroje — Mucha i Mitkowski

3 policjanci ciężko ranni

LWÓW 30.6. — Tel. wł. — W Nowej Wsi pod Duklą, pow. Krosno, doszło wczoraj do krwawej walki

między policją a ściganymi bandytami.

Władze policyjne od dłuższego czasu tropiły niebezpieczną szajkę, operującą na terenach powiatów: jarosławskiego, przeworskiego, łańcuckiego i samborskiego, wslawioną olbrzymią ilością

zuchwałych mordów i rabunków.

Hersztem bandy, siejącej postrach w środkowej Małopolsce, był nieuchwytny bandyta, Karol Mitkowski, którego imię było postrachem mieszkańców 4-ch powiatów.

Onegdaj policja lwowska otrzymała alarmujący telegram z Sanoka, iż jeden z mieszkańców pobliskiego Rymanowa

spotkał w lesie podejrzaną bandę, wśród której znajdowało się kilka kobiet.

Podejrzaną włóczędzą wypytali się okoliczni mieszkańcy o zamożniejsze dwory i gospodarstwa.

zarządziły poćg.

W tymże czasie policja otrzymała poufną wiadomość od jednej z mieszkanki Nowej Wsi pow. Krosno, że w domu jej ukrywają się uzbrojeni bandyci, którzy

zagroził jej śmiercią, gdyby odważyła się donieść komukolwiek o miejscu ich pobytu.

Liczne oddziały policji pleszej i konnej pod dowództwem komendanta policji powiatowej w Krośnie osaczyły natychmiast wspomniany dom i pierścieniem zaczęły zbliżać się ku wejściu.

Na widok policji bandyci, którzy — jak się okazało — posiadali olbrzymie zapasy broni i amunicji,

rozpoczęli strzelaninę.

W odpowiedzi posypał się grad kul karabinowych ze strony policji.

Po kilkogodzinnej wymianie strzałów, dwaj bandyci zostali zabici, a mianowicie, herszt bandy Karol Mitkowski i godny jego współtowarzysz, Józef Mucha.

Trzeci bandyta nazwiskiem Michał Maczuga oraz trzy kobiety, znajdujące się w osaczonym budynku, dostały się żywcem w ręce policji.

W czasie walki ze strony policji ciężko ranni zostali dwaj posterunkowi, oraz wywiadowca Urzędu śledczego.

Władze policyjne, stwierdziwszy, że rysopis osób podejrzanym zgadza się w zupełności z rysopisem poszukiwanej szajki bandyckiej, bezzwłocznie

WE FRANCJI NIEMA JUŻ PRACY dla polskiego robotnika

Zostaje mu Danja, Belgja i Brazylja

Na zasadzie porozumienia francuskich i polskich organizacji zawodowych powstała przy konfederacji generalnej pracy (C. G. T.) — centrali francuskich związków zawodowych — specjalna sekcja polska, której zadaniem jest obrona dziś już kilkuset tysięcy polskiej emigracji robotniczej we Francji.

Obecnie wobec zataczającego coraz szersze kręgi kryzysu gospodarczego we Francji, polska sekcja wystąpiła do Sejmu, rządu i centralnych organizacji zawodowych w Polsce z żądaniem natychmiastowego wstrzymania wysyłki robotników do Francji. Jednocześnie sekcja domaga

się od rządu polskiego zawarcia korzystnych umów emigracyjnych z innymi krajami, jak Danja, Belgja, Brazylja i t. d.

Pozatem domaga się sekcja paryska

złaznienia kontraktów dotychczasowych,

które według opinii robotników są bardzo uciążliwe.

zostali zatwierdzeni

przez p. prezydenta Wojciechowskiego i biskup Bandurski otrzymał

honorową pensję dożywotnią w wysokości około 700 zł. miesięcznie.

Postanowienie to należy uważać za doraźne zadośćuczynienie dla biskupa Bandurskiego za krzywdy,

które go spotkały.

Nie jest to jednak ostateczne

załatwienie sprawy, którego domaga się jeśli nie całe społeczeństwo, to olbrzymia jego większość.

BUDŻET — REFORMA ROLNA — MORGI POŚLA PLUTY

Zniesienie cła na wywóz płodów rolniczych Z dzieł korupcji politycznej w Polsce

WARSZAWA 1. VII.

Sejm obradował wczoraj nad poprawkami, poczynionymi przez Senat w budżecie. Po przedmówieniu posłów Głuchowskiego i Barlickiego ogłoszono większość poprawek Senatu odrzucono.

Najważniejszą poprawką — przyjętą — było skrócenie 500.000 zł. na budowę gmachu min. pracy.

Jak wiadomo min. Sokół groził nałożeniem w razie skrócenia tej porcy. To też prawica przyjęła te uchwały o krzykani: bravo!

Względy demagogiczne podyktowały stronnictwom głosowanie za wstawieniem do ustawy skarbowej zgodnie z propozycją Senatu artykułu o zniesieniu cel wywozowych na płody rolnicze.

W ten sposób stworzono precedens antykonstytucyjny mieszania do budżetu rzeczy obcych, jak to szkodliwie podmił wiceminister Markowski.

Następnie przystąpiono

do rozpraw nad reformą rolną.

Rozpoczęła się druga kolejka mówów, powtarzając argumenty znane i przetarte. Dowcipował więc mało dowcipnie pos. Malinowski (PPS). (Obrzydliwie lecz puste przemówienie wygłosił pos. Sanocki (Wyw.). Bronił się przed wyszczególnieniem pos. Plucis.

Przy końcu posiedzenia zabral głos pos. Pluta w sprawie osobistej stwierdzając, że nie jest prawdą, jakoby on żądał od tow. agrarno-osadniczego sprzedaży 100 morgów.

natomiast prawdą jest, że towarzysztwo to

propozycje na 200 morgów, jeśli będzie młodzi o jego paskardach praktykach. Mówca te propozycje odrzucił.

Sluchacze nabrali przekonania, że je dna ze stron mia się s prawdą. Kto?

W czerwcu jak w maju

nie maleją wpływy z danin i monopolów

W pierwszych dwu dekadach czerwca r. b. z ważniejszych danin i monopolów wpłynęło do Skarbu Państwa 47,2 milionów złotych, co mniej więcej odpowiada za wpływami osiągniętymi w pierwszych dwu dekadach maja, w których do Skarbu Państwa wpłynęło 47,3 milionów zł.

ZMIANY W PODATKU MAJĄTKOWYM

Przemysł, handel i nieruchomości miejskie

zapłacą 157 milionów więcej

Stawka nałożona na rolnictwo będzie o tę kwotę zmniejszona

WARSZAWA 1. VII. Ministerjum skarbu wniosło do Sejmu projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym.

Projekt ten wprowadza następujące zmiany kontyngentów, wyznaczonych dla poszczególnych grup majątkowych:

1) dla I grupy (rolnictwo) zniża się kontyngent z 500.000.000 zł. na 343.000.000 zł.;

2) dla II grupy (wielki i średni przemysł i handel) podwyższa się kontyngent z 375.000.000 zł. na 449.000.000 zł.;

3) dla III grupy (nieruchomości miejskie, drobny przemysł i handel i wszystkie pozostałe kategorie majątku) podwyższa się

kontyngent ze 125.000.000 zł. na 208.000.000 zł.

Poza zmianą kontyngentów projektowana nowela, licząc się z trudnością uiszczenia podatku gotówką w 3-letnim okresie, przedłuża okres płatności dla wszystkich płatników, począwszy od 5 stopnia majątku. Przy przedłużeniu okresu płatności ciężar wysoki stawek progresywnych będzie złagodzony.

Pozatem projekt noweli przewiduje uiszczenie podatku przez przemysłowe spółki akcyjne własnymi akcjami, ale tylko w wypadkach wypadkach za zezwoleniem Rady ministrów.

Mac Donald — Baldwin

Votum nieufności

LONDYN 30.6. — Tel. wł. — Za votum nieufności dla rządu Baldwina, zgłoszone przez Mac

Donalda padło w izbie gmin 143 gł. przeciw 373 gł.

Przypuścmy, że pakt w ogóle w życie nie wejdzie, ale pomija

St. Szp.

Od bandy zbójckiej do szlif generalskich Analfabeta--naczelnym wodzem wojsk chińskich Fantastyczna karjera Czang-Tso-Lina sojusznika Anglii i Japonii

Nieubłaganym wrogiem rewolucji w Chinach i przyjacielem Anglii i Japonii jest marszałek Czang-Tso-Lin.

Pod władzą jego pozostaje południowa Mandżuria, kraj bogaty o bitnej i zdecydowanej na wszystko ludności.

Rozkazów przyjaciela Europejczyków słucha wielotysięczna armia, dobrze uzbrojona i karna.

Karność tej nie należy jednak pojmować w znaczeniu europejskim. Karny żołnierz w pojęciu chińskim znaczy oddany swym dowódcy i psio wierny komendzie. Ponieważ jednak dowództwo starać się musi o własną rękę o zaprowiantowanie i o żołd dla żołnierzy, przeto normalna rzecz są

rabunki i plądrowanie wsi i miast, przyczem żołdactwo dopuszcza się wielu okrucieństw.

Karjera życiowa marszałka Czang-Tso-Lina jest niezwykle fantastyczna. Ojcem jego był niedźwiedź kulis, który zarabiał ciężko w Mukdenie na życie. O toczenie kulisów nie podołało się dzisiejszemu marszałkowi, uciekł więc z domu i przystał

do bandy zbójckiej. Tam nauczył się rzemiosła wojennego a ponieważ cechowała go nieustraszoną odwagą oraz zdolności taktyczne, przeto po śmierci herszta zbójów, został wybrany na miejsce zmarłego.

Banda Czang-Tso-Lina stała się postrachem ludności oraz regularnych wojsk chińskich.

Nie jeden oddział cesarski został

wycięty w pień przez bandytów, niejedno miasto zabrowane, a mandaryni obcięte bambusowymi pretami.

Rząd chiński przyszedł do przekonania, iż znacznie wygodniej żyć z Czang-Tso-Linem w zgodzie więc ofiarował mu rangę oficerską.

Propozycję taką wysłał herszt bandy i postawił warunek: za przyjaźń

stopień generała inaczej wojna trwa dalej...

Został więc generałem — a nie bawem potem marszałkiem.

Co dom -- to gorzelnia Alkoholizm we wsiach sowieckich

Rosja pije po dawnemu

Pomimo oficjalnej trzeźwości, jaka...uje rzekomo w państwie sowieckim, Rosjanie piją jak dawniej, nietylko monopolówkę, której kupno połączone jest z pewnymi trudnościami, ale i

„samogon”.

Wedle obliczeń sowieckiej „Prawy” spożycie alkoholu, wyrabianego potajemnie, dochodzi do 80 proc. przedwojennej konsumpcji wódki w kraju. Nie można więc mówić o zmniejszeniu się alkoholizmu w Rosji. Prócz tego zaznaczyć należy, iż używanie źle oczyszczonego alkoholu wpływa fatalnie na

zdrowie ludności.

Pędzenie „samogonu” stało się tam powszechne, iż trudno walczyć z tą plagą. Trzeba by obstarzać straża każdą chłopską chałupę, a na to niema odpowiednich ludzi, ani dostatecznej egzekutywy.

Walka więc z tajemnym gorzelnictwem jest beznadziejna.

Wedle obliczeń „Prawy”, na każdego mieszkańca wsi, wliczając w to dzieci i kobiety, wypada

6 litrów „samogonki” rocznie. Jest to cyfra olbrzymia, świadcząca o niebywałym alkoholizmie po wsiach rosyjskich. „Samogon” wyrabiają sowieccy chłopcy z żyta i spożywają na miejscu, cel zgrą

8 milionów centnarów metrycznych zboża.

W kraju, gdzie panuje niedostatek ziarna i często zagląda głód w oczy ludności, olbrzymia ta cyfra wygląda katastrofalnie.

Poddani sowietów pragną oświaty — piją, aby zalać łak. Wtedy przypominają o dominacji o czerwonych władcach.

Czang-Tso-Lin posiada ogromny majątek, pochodzący wyłącznie z łupów, oceniany go conajmniej na 35 milionów dolarów. Miejscem stałej jego kwatery jest Mukden, gdzie posiada własny pałac. Wewnętrzne urządzenie mieszkania wskazuje jednak, że zbójcki marszałek jest człowiekiem, pozbawionym kultury.

Znajdują się tam wprawdzie wazy chińskie, brzozy, makaty i

meble złocone, ale jest to najgorszego rodzaju tandeta, pochodząca z fabryk angielskich lub berlińskich.

Marszałek nie zna się bowiem na wartości pięknych przedmiotów jest zresztą

analfabeta i z trudnością umie tylko wymawiać swój podpis, często nawet błędnie. Mówi zaś najgorszą chińszczyzną używaną przez kulisów mukdeńskich.

Zwycięski pochód radjofonu



Stylna artystka Marion Forde odbywa codziennie ćwiczenia taneczne przy dźwiękach radjofonu

SPORT

Czarne dni „Polonii”

W. A. C. bije mistrza stolicy 9:2 i 3:1

WARSZAWA 1. VII.

Dwa mecze „Polonii” ze światną drużyną wiedeńską W. A. C. zakończono zwycięstwami gości 9:2 i 3:1, nie nadając się właściwie do omówienia. Niewiarogodne boisko, pełne kałuż, błota i grzęzawisk, nie pozwoliło na grę, którą można by było z przyjemnością oglądać — a cóż dopiero prowadzić!

Polonia osłabiona brakiem Janka Lotha, a w niedzielę także i Grossa, nie utrzymała się na pożądanej wysokości — zwłaszcza pierwszego dnia. Miażdżąca klęska 2:9 można w części usprawiedliwić niefortunną obroną bramki przez młodego bramkarza, który zapowiada się dobrze, lecz narazie nie może podołać obowiązkowi.

W poniedziałek gospodarze dali z siebie o wiele więcej, — grali ambitnie i nade wszystko ofiarnie. Z wyjątkiem Jagłowskiego, który w napadzie niszczy sukcesy, zdobywane w pomocy, i Czajkowskiego, który gra bez zimnej krwi, zadowolili wszyscy.

Niemniej jakże daleko było go spodarcom do umiejętności gości! Doskonali technicznie i taktycznie, biegali świetnie, strzelali często i dobrze, współgrali jak na inteligentny zespół przystało, — zdawało się, że nawet potworne warunki gry nie im nie szkodzi. W drużynie naogół równej, a w każdym razie nie zdradzającej słabych stron, wybił się lewy obrońca. Środek pomocy i cały napad świetnie zgrały o mistrzowskich skrzydłach.

Polonia była niższa wobec gości — reasumując wszystko — o jakie dwie klasy.

Trudno, — amatorska drużyna, aktująca dość lekko swoją naletnością piłkarską, — bez trenera i boiska — musi kapić przed zespołem zawodowców i brać w skórę aż oczy oia na trybunach.

Tylko radykalna akcja bolsko-

wa, a w następstwie rozumna praca trenera może mistrzowskiej drużynie stolicy zapewnić rozwój i podniesienie klasy. Bez tego wszelki sukces będzie sporadyczny, a klęski nie do uniknięcia.

Bulldog mistrzem śpiewu

Akompanjuje artystce operowej

I SZCZĘKA, GDY USŁYSZY FAŁSZYWY TON

Występująca obecnie w londyńskiej operze śpiewaczka Elzbieta Rethberg, primadonna nowojorskiej „Metropolitan - Opera” stała się popularną nad Tamizą nie tylko z powodu „Aldy”, w której śpiewa tytułową rolę, ale bardziej jeszcze dzięki swemu buldogowi, nazwiskiem „Rex”.

Czworonogi towarzysz śpiewaczki jest bowiem fenomenalnym psem i uchodzić może za geniusza swej rasy.

— Mój pies — mówi śpiewaczka — posiada niezwykłą zdolność posłusznego i zadowolonego śpiewu. Skoro zaczynam codziennie me ćwiczenia i śladam do fortepianu, „Rex” wskakuje na krzesło i żadna siła ludzka nie może wypędzić go z pokoju. Siedzi i słucha, jakby się uczył oli, a gdy powtarzam partię, Rex

akompanjuje wyciem memu śpiewowi.

Posiada zaś wyborny słuch i zawsze trafi w ton. Mija jednak kilka dni, w których nie mam o-

choty na ćwiczenia. Rex jest wtedy nieszczytliwy. Okazuje wielkie zdenerwowanie, kręci się koło fortepianu i ciągnie mnie zębami za suknię, abym grała i śpiewała.

Raz w tygodniu odbywają się u pani Rethberg muzyczne wieczory. Blerze udział w nich także „Rex”. Zdarzyło się raz, iż jakaś adeptka chciała się popisać swą sztuką i zaczęła śpiewać jakiś wyjętek z opery, znany psu. „Rex” nastroszył uszy. Naraz śpiewaczka poczęła

fałszować.

Nie wytrzymał tego pies, zerwał się i zaszczekał tak przejmująco, iż wśród ogólnego śmiechu adeptka przerwała swój popis i mocno urażona opuściła towarzystwo.

„Rex” odziedziczył zdolności po rasowym swym ojcu, który był również wielkim

miłośnikiem muzyki

i cieszył się sławą wytrawnego i rozumiejącego sztukę słuchacza. Syn jego marzy już o estradzie!!!

KARTKI

WIELE HAŁASU O — OPERĘ

Jakże szczęśliwym narodem jesteśmy, o współobywateli! Mieszkamy sobie w Polsce, jak u Pana Boga za piecem, wszystko u nas dzieje się jak należy, a nie nam nie zagraża: ani Niemiec nie ostrzy pazurów na rdzennie polskie ziemie, ani nie chce pogwałcić traktatów, ani mocarstwa sprzymierzone nie dają na to milczącej zgody, ani sowbandytyzm nie grasuje na Kresach, ani nie ma ciężkiego przesilenia ekonomicznego, ani nie grozi nam w czasie żniw strajk rolny.

Wobec tak niezmiernie pomysłowości, w której poprostu nurzamy z głowami, nie dziw, że nie mając nic ważniejszego do roboty, wszystkie siły, energię i czas poświęcamy rozstrzygnięciu zawiłych zagadnień teatralnych w poszczególnych miastach Rzeczypospolitej.

Jeszcześmy się do syta nie nacieszali sprawą teatrów warszawskich, aliiści od Kresów południowo-wschodnich idzie ku nam przepiękny zew:

— Ratujcie! Giniemy! „U Lwowi” nie będzie opery!

Wiadomość to wstrząsająca do głębi, nieszczęście zawiśło nad Lwowem niezmiernie, to też ów tragiczny zew znalazł odrazu odzewek jeżeli nie w całym społeczeństwie, to w całym światku artystycznym.

Zew porodził oddźwięk, oddźwięk — myśl głęboka, myśl głęboka — czyn owocny, ten zaś znalazł wyraz w trzymi minutowym strajku podczas przedstawień w teatrach.

— No, a co dalej? zapytuje obywatel, zaniepokojony o losy kultury polskiej, zawieszę od wystawiania oper cudzoziemskich lub rodzimych niedołąstw w rodzaju „Kawalera srebrnej róży”.

— Uspokój się, drogi ziomku, śpij spokojnie na oba oczy, dopóki nie usłyszysz alarmów groźniejszych. Wprawdzie twemu, a i memu również, patriotyzmowi dogadzałoby bardzo, gdyby nawet Mościska i Serock posiadały własne opery, ale bez tego jakos żyć można.

— Śpij tedy, a zbudz się dopiero wówczas, gdy posłyszysz wołanie, że tenże Lwów ma wprawdzie piękną operę, ale mu brak np. odpowiedniej obrony lotniczej, albo czegoś w tym rodzaju. Zbudz się wtedy, gdy usłyszysz, że teatry warszawskie dadzą w ciągu roku 5 milionów deficytu, a na budowę floty polskiej zebrano w ciągu tygodnia — 22 tysiące złotych!! Wtedy się ocknij, na tomiast te wszystkie groźne „army „operacyjne” możesz sobie mieć — w pięcie.

C. wicz.

Niedna gimnastyka



Clara Windsor nowojorska artystka kabaretowa jest wielką bojowniczką nowoczesnej gimnastyki kobiecej

Nowa amerykańska gwiazda



Nina Romona została zaangażowaną do Metro - Goldwyn jako pierwsza gwiazda

Malarz epoki

kłora przygotowała walkę o niepodległość

Pięćdziesięciolecie twórczości

Jacka Malczewskiego

na wystawie w „Zachęcie”

Przebogata twórczość Jacka Malczewskiego ma dla sztuki polskiej nieprzemijające znaczenie, nietylko ze względu na wartość artystyczną, którą stawiają artyści w rzędzie pierwszych twórców Polski, lecz bardziej jeszcze dla ideowego znaczenia jego dzieł malarskich.

Można się o to sprzeczać, czy malarstwo ma jeszcze do spełnienia inne cele poza stworzeniem wizji formy i koloru, prawda jednak pozostaje, iż twórczość Malczewskiego jest dokumentem uczuć i tęsknot całego pokole-

nia, na które zwał się trud przygotowania walki o niepodległość.

Malczewski urodził się w roku 1854 w Radomiu, a pierwsze lata dzieciństwa spędził w atmosferze szlacheckiego dworu. Wychował się jednak i dojrzał w Krakowie, gdzie odbywał studia gimnazjalne i był uczniem akademii sztuk pięknych pod kierownictwem Matejki.

Szereg lat przebytych w Paryżu w „Academie des Beaux Arts”, w Monachium, we Włoszech, a następnie podróże do Grecji i do innych krajów Eu-

ropy nie wryły śladu na jego twórczości, natomiast jedną niemal podnie- tą były pisma polskich romantyków, a zwłaszcza Słowackiego.

W duchu romantycznej legendy utrzymane są jego dzieła młodzieńcze i do ostatnich lat wlecz się ona poprzez wszystkie obrazy Malczewskiego, mówiąc o mecenstwie narodu, o ideałach i o sposobach ratowania bolejącej duszy ludu.

W tym duchu pomyślane są wielkie cykle malarskie, począwszy od epopei wygnawczej, a skończywszy na „Zatrutej studni”, „Melancholii”, „Błędnej kole”, lub płócien pochodzących z czasu wielkiej wojny. Z tych samych romantycznych przesłanek wywodzi się symbolizm Malczewskiego, wywołujący wiele namiętnych dysput w latach, gdy kolorystyka „była jedyną godną malarstwa wartością”.

Sama jednak forma i barwa nie za-

dawała artyście, podobnie zresztą jak i mistrzów renesansu.

Wykazał to artysta najlepiej w przebogatej swej twórczości jako portrecista.

Najmilszym zaś jego modelem była własna postać, powtórzona w setkach kompozycji i autoportretów, zawsze różna i nigdy nie podobna do drugiej, jakby na potwierdzenie, iż niema dwóch równych w przestworzu, a myśl ludzka, forma i barwa tworzą jedną nierozdzielnie całość.

Wystawa w warszawskiej Zachęcie nie daje wyobrażenia o twórczości Malczewskiego, brak na niej zasadniczych dzieł wielkiego malarza, układ zaś wystawy chaotyczny, raczej przypadkowy niż dyktowany pietyzmem dla geniusza malarstwa polskiego.

Witold Bunlikiewicz.

CO KAPELUSZ DAJE ŁADNEJ BUZI



Nowinność



Skromność



Figlarność



Zalotność

Sprawy napadu na pocisk pod Narwską rozstrzelani.

Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku

(Ogłoszenie na temat wyroku sądu okręgowego w Białymstoku) Sprawa napadu na pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

Urlop p. Starosty.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

Bowy klub sportowy.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

Obwieszczenie.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

„Babskie bunty” w Województwie.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

Już czas

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

Koszta utrzymania obniżyły się w czerwcu.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

Obwieszczenie.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

Tow. Szuki i Estetyki „HARMONJA”

W dniu 10 maja 1935 r. w godzinach porannych, około 4.30, pocisk pod Narwską rozstrzelani. Bandyci Cechu i Trusławscy okazali się nie na śmierć, lecz na dożywocie w Wołkowysku.

Podczas upałów letnich odświeża i wzmacnia **Przemysławka** Woda polarna do zmywania głowy chłodzi i chroni przed migreną. **Originalne tylko z firmy HENRYK ŻAK-POZNAN** !!! Zadzajcie wszędzie !!!

Dr. Aleksander Gorwicz Specjalność chorób skórnych, wenerycznych i mocznicy. Leczenie i recepty. Montaż i lampy kwarcowe. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-5. Białystok, ul. Lipowa 7.

Dr. J. Walewski Choroby weneryczne, skórne i mocznicy. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-5. Białystok, ul. Lipowa 7.

Leżary dentysta **P. P. Cichowski** Palacowa 4, tel. 19. Leczenie, plombowanie, złote i kruszcowe dostawki. 11448

Dr. M. Kacelnik Choroby weneryczne, skórne i mocznicy. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-5. Białystok, ul. Lipowa 7.

Kino APOLLO Początek 7, 8.45 i 10.15 wiecz. **DZIŚ po raz ostatni ŚWIAT POKUS (DZIECI ROZKOSZY)** Aktualna historia z czasów jazz-bandu i rozwodów. Dramat obyczajowy amerykańskiej wytwórni Warner Bros. W roli głównej: piękna i elegancka słynna jako „Zizi” z filmu „Wyrafinowana kusicielka” **MARIE PREVOST** **NAD PROGRAM** **SAMOCHODY---AKORBATKI** Dokumentalne zdjęcia **Uwaga!** Każdy kupujący 2 bileta (oprócz ulgowych) otrzymuje zupełnie **BEZPŁATNIE** tabliczkę czekolady „Hampel” z których każda dziesiąta zawiera jeszcze **CENNE PREMJE**

„MODERN” Kasa: 530, Pocz. 630 Ceny od 1 złotego **Dziś** Arcydzieło filmowe genialnej dłoni reżyserskiej **ERNESTA LUBICZA** **CHŁUBY CAŁEGO ŚWIATA** **HENNY PORTEN** **EMIL JANNINGS** w 10-cio aktowym potężnym dramacie **Anna Boleyn** Bajeczna wystawa Zabawy i intrzygi dworskie Kolosalny przepych **Uwaga!** Każdy kupujący 2 bilety (oprócz ulgowych) otrzymuje zupełnie **BEZPŁATNIE** tabliczkę czekolady znanej firmy „Krysek i Ska” z których każda płyta zawiera cenne premje: rowery, srebrne serwisy i inne wartościowe przedmioty.

WARUNKI PRZEMIAN: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 40 — zamiejscowa z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8. **CENY DRUKU:** za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i zagraniczne o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincyjnej. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkowski.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.